

Żywność na golasa - czy trend z antypodów ogarnie cały świat?

data aktualizacji: 2019.02.12



Pod chwytliwym, przyciągającym uwagę hasłem „food in the nude” - czyli „żywność na golasa” - kryje się pożyteczna inicjatywa, zainicjowana w nowozelandzkiej sieci supermarketów New World. W niektórych placówkach udało się wyeliminować opakowania z plastiku w przypadku dosłownie wszystkich warzyw i owoców z oferty sieci. Co istotne, sprzedaż niektórych warzyw w ramach konceptu „food in the nude” wzrosła nawet o 300 proc.! - relacjonuje New Zealand Herald.

- Rok po roku monitorujemy sprzedaż tych kategorii produktowych i po wprowadzeniu konceptu „food in the nude” zauważyliśmy potężne wzrosty. Przykładowo, sprzedaż wiosennej cabulki wzrosła aż o 300 proc. Znacznie wyższa była sprzedaż całego szeregu świeżych warzyw - zapewnia Nigel Bond, właściciel marketu New World w miejscowości Bishopdale, pionier akcji „food in the nude” w rozmowie z New Zealand Herald.

Detalista przekonuje, że pierwszym motywem rezygnacji z opakowań nie były względy ekologiczne, tylko wspomnienia z dzieciństwa, gdy razem z ojcem kupował warzywa i owoce na targu i był oszołomiony świeżymi zapachami i mnóstwem kolorów. Doszedł do wniosku, że plastikowe opakowania, choć są higieniczne, odbierają konsumentom te doznania. Uwzględnił też kwestie plastikowych śmieci i podjął działania, by całkowicie wyeliminować ich wykorzystanie na stoisku owocowo-warzywnym.

- Gdy ustawiliśmy nowe regały, pozwalające na ekspozycję warzyw i owoców bez opakowań z plastiku, baliśmy się trochę, że cały projekt zakończy się katastrofą i klienci od nas odejdą.

Tymczasem dosłownie zważyło ich z nóg, byli zachwyceni. W całej 30-letniej karierze kupieckiej nie zdarzyło mi się, by tak prosta zmiana wywołała tak pozytywny odzew konsumentów – cieszy się Bond.

Detalista przekonał dostawców warzyw i owoców, by zrezygnowali z pakowania swoich produktów w plastik, uzgodnił z nimi nowe sposoby dostaw i skonstruował regały, które są wyposażone zarówno w systemy chłodzenia, jak i specjalne spryskiwacze, które utrzymują właściwy poziom wilgotności towaru. Dzięki temu udało się wyeliminować większość opakowań z plastiku, są stosowane jedynie w przypadku takich produktów jak jagody czy winogrona, a także niektóre mniejsze odmiany pomidorów. Są jednak wykonane z tworzyw podlegających pełnemu recyklingowi – wylicza New Zealand Herald.

Źródło: nzherald.co.nz

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/zywnosc-na-golasa-czy-trend-z-antypodow-ogarnie-ca,52422>